



Jarmark Bożonarodzeniowy 2025



Takiego jarmarku jeszcze nie było. Trudno oszacować ile osób pojawiło się 20 i 21 grudnia na brzeskim Rynku, ale z pewnością była to jedna z rekordowych pod kątem frekwencji edycja. Mimo, że początkowo gęsta mgła, która zawisała nad miastem nie napawała optymizmem, po krótkim czasie wszystko stało się przejrzyste i mieszkańcy oraz goście z innych miejscowości mogli - mimo braku śniegu - poczuć świąteczny klimat.

Stało się tradycją, że niedługo przed Bożym Narodzeniem Burmistrz Brzeska oraz Urząd Miejski przy wsparciu Miejskiego Ośrodka Kultury zapraszają do udziału w Jarmarku Bożonarodzeniowym. Co odróżniało tegoroczną imprezę od poprzednich? Z pewnością koło młyńskie, które przez dwa dni górowało nad terenem wydarzenia.

STOISKA PEŁNE SKARBÓW

Koła Gospodyń Wiejskich, restauratorzy i lokalni przedsiębiorcy w swojej ofercie przygotowali obfity wybór

świątecznych przysmaków, tradycyjnych potraw wigilijnych, choinkowych ozdób, rękodzieła, zabawek, słodyczy, pieczywa, wędlin, syropów i miodów.

Pierwszego dnia stragany były czynne od południa. Oficjalne otwarcie odbyło się jednak dopiero po zapadnięciu zmroku. Rozpoczęło się od kolorowego korowodu, który wyruszył z placu przed magistratem. Przewodziły mu fantazyjnie przystrojone samochody strażackie reprezentujące jednostki OSP z Wokowic i Bucza. W paradyje jechały także wozy sportowe i terenowe, które pojawiły się tam za sprawą Brzeskiej Grupy Terenowej oraz ciężkie samochody, prowadzone przez członków zaprzyjaźnionej grupy kierowców. O bezpieczeństwo zwyczajowo zadbali funkcjonariusze brzeskiej policji. Za samochodami kroczyła Miejska Orkiestra Dęta, która dźwiękami kolęd i popularnych melodii świątecznych prowadziła uczestników pochodu, wyposażonych w czerwono-zielone balony z helem.

MOC KOLORÓW

Gdy wszyscy dotarli do celu, burmistrz Tomasz Latocha w asyście radnych miejskich dokonał uroczystego rozświetlenia miejskiej choinki. Jak zawsze odbyło się także poświęcenie brzeskiej szopki, przed którym władarz złożył zgromadzonym życzenia zdrowych i spokojnych świąt: – *Samych dobrych ludzi wokół. (...) Obyśmy obdarzali się szczerością, życzliwością i miłością, a przede wszystkim niech ten Nowonarodzony na którego czekamy dał nam dużo zdrowia.*

Otwarcie jarmarku swą obecnością uświetnili członkowie zespołu regionalnego Krakowiacy Ziemi Brzeskiej, wraz z niesfornym turoniem, który choć lubi płatać figle, dokuczać i kłapać drewnianym pyskiem jest wbrew pozorom bardzo przyjazny. Wielu odwiedzających otrzymało od przechadzającego się po placu burmistrza symboliczne, poświęcone sianko wraz z opłatkiem i kartką ze świątecznymi życzeniami. Te jak zwykle pomagali pakować wolontariusze z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzesku, za co organizatorzy serdecznie dziękują.

Drugiego dnia stragany czekały na klientów już od 10:00. Chwilę po południu rynek zapełnił się czworonogami oraz ich opiekunami, którzy wybrali się na wspólny, przedświąteczny spacer wraz z Ośrodkiem Szkolenia i Hodowli Psów Activ Dogs. Radością jak zwykle zarażali członkowie grupy tanecznej Kremer Dance Studio. Młodzi tancerze pod kierunkiem Marty Kremer, zaprezentowali pełen uśmiechu, kilkuminutowy, spontaniczny układ taneczny.

NIEZWYKŁE ATRAKCJE

Wśród dostępnego za darmo koła młyńskiego do którego ustawiały się kilkudziesięciometrowe kolejki, na płycie rynku stanęła ciesząca się dużym zainteresowaniem najmłodszych karuzela wiedeńska. W niedzielę w szopce pojawiły się żywe koniki, a na te większe i mniejsze dzieci przez cały weekend czekał w swoim domku św. Mikołaj wraz ze śnieżynkami.

Powodzeniem cieszyła się także fotobudka – kolejna z tegorocznych nowości, w której wykonano ponad 700 fotografii. Niewiele mniejszy ruch panował przy dostępnej przez cały okres zimowy wielkoformatowej bombce choinkowej, we wnętrzu której chętni pozowali do pamiątkowych zdjęć. Nieopodal bombki zaparkowano sanie, w których można było zapoznać się z ekipą pomocników św. Mikołaja. Amatorzy zdjęć mogli też zatrzymać się przy oświetlonych samochodach. Po rynku swobodnie się przechadzały postacie z filmów i bajek. Na wszystko uważnie spoglądał jak zawsze św. Florian, którego podest służył najmłodszym za punkt widokowy.

Główną koordynatorką imprezy była Barbara Kuczek – dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju UM. Posadowienie na terenie wydarzenia wielkiego koła młyńskiego od lat było jej marzeniem. Wydawałoby się, że skoro marzenie zostało spełnione, to w przyszłym roku nie czekają nas żadne nowe atrakcje. Nic bardziej mylnego – zgodnie z dewizą pani dyrektor, spełnione marzenia należy zastępować nowymi.

Dziękujemy za udział i zapraszamy za rok!

SPONSORAMI TEGOROCZNEGO JARMARKU BYLI: